№ 200. Sroda 2. Września 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część nieurzędowa.

Lwów, 2. września.

Podług doniesień *Jener. Kor.* raczył Najjaśn. Pan zatwierdzić najwyższem postanowieniem z 26go z. m. uchwalone przez sejmy krajowe w *Gorycyi* i *Dalmacyi* dodatki do stałych podatków na potrzeby krajowe; przeciwnie zaś postanowieniem z 25go z. m. odmówił Jego Ces. Mość swojej sankcyi uchwalonym na sejmie *styryjskim* ustawom krajowym względem oddania funduszu kultury krajowej pod zarząd reprezentacyi kraju. — Burmistrz miasta Wiednia, Dr. Zelinka, otrzymał z Frankfurtu w drodze telegraficznej zawiadomienie, że Jego c. k. Apost. Mość wyraził życzenie, ażeby gmina przy sposobności uroczystego przyjęcia, jakie przygotowuje na dzień powrotu Cesarza, unikała zbyt wielkich wydatków pieniężnych, a natomiast pamiętała raczej o ubogich i nieszczęśliwych.

W sprawie cesarstwa mexykańskiego przyniosła najnowsza *Wiener Abendpost* następujące oświadczenie: „Jestto rzeczą naturalną, że rozwój sprawy mexykańskiej obudza także w Austryi żywe zajęcie, odkąd imię znakomitego członka familii cesarskiej tak blisko z nią połączone zostało. Sprzeczne jednak pogłoski o zapadłej już decyzyi w tej sprawie nastręczyły powodów, że znowu jesteśmy w stanie oświadczyć, iż w stanie rzeczy, który przedstawiliśmy na dniu 14. z. m., niezaszła do dnia dzisiejszego (31. z. m.) żadna zmiana.“

Obrady książąt niemieckich w Frankfurcie nad austryackim projektem reformy związkowej skończyły się już, a *Jener. Kor.* donoszą w tym względzie z Frankfurtu pod dniem 30. z. m. co następuje: Z wyjątkiem dwóch lub trzech punktów, względem których zresztą porozumienie bardzo jest bliskie, układy na podstawie austryackiego projektu reformy związku niemieckiego zostały ukończone. Rezultat tej obrady, pomiędzy naczelnikami narodu niemieckiego, może być uważany jako bardzo pomyślny, bo chociaż akt reformy, sankcyonowany już prawie przez wszystkich monarchów niemieckich, i przez wolne miasta, nie ma wielkiej doniosłości pierwiastkowego projektu przez Cesarza austryackiego w Frankfurcie przedłożonego, jest to przecież znaczne polepszenie istniejącej konstytucyi związku niemieckiego. Kwestya niemiecka w Frankfurcie o wielki krok zbliżyła się ku rozwiązaniu, a co w obec teraźniejszych stosunków można było osiągnąć, to zostało osiągnięte. Jego ces. Mość, dzielnością monarszą, nieustannie ku wielkiemu celowi zwróconą, poświęceniem się dla interesów ogółu, z zapomnaniem swoich własnych, dokonał nad miarę trudnego dzieła. Naród niemiecki przyzna Cesarzowi niemieckiemu zasługę nie tylko tego co zostało osiągnięte, lecz i tego, co przy innych stosunkach byłoby można osiągnąć.

Na widowni walki tak w Królestwie Polskiem jak i na Litwie zaszło podług doniesień *Czasu* znowu kilkanaście świeżych potyczek. Z tych wylicza *Czas* następujące: 1) Dnia 24go z. m. w Lubelskiem nad Wieprzem pod wsią Dorohucze, o której był już ogłoszony w *Dzien. Pow.* zwycięzki raport urzędowy z doniesieniem, że oddziały Ruckiego, Krysińskiego i Wagnera pod dowództwem Kruka zostały zupełnie zniesione i 644 powstańców ujęto. Tymczasem dowiaduje się *Czas*, że Kruk z oddziałem jazdy przebił się przez Rosyan, że oddział Wagnera nie został rozbity, a podobno nawet nie miał udziału w tej walce; że Krysiński nie zginął lecz jest rannym, że jeden tylko Rucki poległ, i że w ogóle strata polska w zabitych, ranionych i wziętych w niewolę wynosiła do 400, a strata Rosyan była nierównie znaczniejsza. 2) Potyczkę zaszłą dnia 25. z. m. także w Lubelskiem, o 6 mil od Warszawy pod wsią Hutą Żelazną. Także i o tej potyczce donosił już *Dz. Pow.*, że jenerał Meller-Zakomelski pobił w niej oddziały Żychlińskiego i Jankowskiego: podług *Czasu* zaś miały obadwa te oddziały cofnąć się w porządku ze stratą trzydziestu kilku ludzi, przyczem Rosyanie stracili także do 36 zabitych. 3) Potyczkę stoczoną 22. z. m. w Płockiem pod wsią Osieckiem, gdzie poniósł klęskę konny oddział Centkowskiego. 4) Pod Puławami dnia 26. z. m., gdzie walczył oddział Ćwieka wracając z Sandomierskiego w Lubelskie i przeszedł szczęśliwie Wisłę, poczem Rosyanie nie mogąc go ścigać dalej bombardowali Puławy; wreszcie 5) w okolicy Częstochowy na dniu 29go z. m., ale o tej potyczce nie ma jeszcze bliższych wiadomości. Także na Litwie zaszły dwie potyczki, 13. .z m. pod Prenami, a 16. z. m. pod Kielanami, a ta ostatnia miała być pomyślną dla powstańców. Nakoniec przyniósł także najnowszy *Dz. Pow.* z 29. z. m. świeży buletyn zwycięzki, który jednak donosi tylko bardzo ogółowo, że oddziały powstańcze, które przeszły 16. z. m. z gubernii lubelskiej, po bitwie pod Wirem dn. 23go z. m. były ścigane i w ciągu 10 dni zostały 5 razy rozbite, poczem ich szczątki zdołały schronić się za Wisłę około Puław, straciwszy bardzo wielu zabitych i ranionych i przeszło 100 ujętych prócz zapasów wojennych i broni różnego rodzaju, gdy ze strony wojska były straty małoznaczące. — Telegram z Warszawy z 29. z. m. w dziennikach wiedeńskich donosi, że „Rząd narodowy“ zakazał wykonywanie cenzury w Warszawie, i w skutek tego miał już naczelnik cenzury, Sobieszczański, poddać się do dymisyi.

Cesarz rosyjski powrócił już 24go z. m. do Carskiego Sioła, i jak utrzymują niektóre dzienniki zostały dopiero tego dnia doręczone księciu Gorczakowi noty trzech mocarstw w sprawie polskiej; o odpowiedzi jednak rosyjskiej nie słychać nic dotąd.

O przymierzu skandynawskiem między Danią i Szwecyą krążą dotąd rozmaite i wcale niepewne jeszcze pogłoski. Podczas gdy *l' Europe* utrzymuje, że mocarstwa te zawarły już przymierze zaczepno-odporne, mówi *Aftonbladet* tylko o przymierzu obronnem na przypadek exekucyi związkowej w Holsztynie, a *Hann. u. Schiff. Ztg.* z 25go z. m. powiada, że w ogóle zawarcie tego przymierza jest jeszcze wątpliwe.

Monarchia Austryacka.

(Obchód urodzin cesarskich.) Z **Czortkowa** donoszą, że z powodu urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości iluminowano w wilię miasto Czortków, zaś dnia 18. sierpnia b. r. o godzinie 10ej odprawiono nabożeństwo w rzym. kat. kościele, na którem obecni byli miejscowy c. k. naczelnik, c. k. wojsko, c. k. urzęda i wielu pobożnych mieszczan. Podobne nabożeństwo odprawione w gr. k. cerkwi i szkole izraelickiej, na którem c. k. naczelnik i c. k. urzędnicy także obecni byli.

Wiedeń, 31. sierpnia. *(Wiadomości pobieżne.)* Adjutant Jego ces. Mości zawiadomił wczoraj drogą telegraficzną tutejszego burmistrza, że Cesarz nie życzy sobie aby gmina na uroczystość przyjęcia łożyła wielkie ofiary pieniężne, i wolałby aby w dniu Jego przybycia pomyślano raczej o ubogich. Ta depesza oddana w Frankfurcie przedwczoraj o godzinie 8, doręczona została burmistrzowi wczoraj zrana. Inny telegram więcej prywatny donosi, że Cesarz nie przybędzie do Wiednia przed d. 3. lub 4. września, ale że Jego przybycie nastąpi w godzinie południowej, i że z dworca kolei zachodniej uda się wprost do burgu. Robotnicy fabryk będą mieli także udział w przyjęciu Cesarza.

Przybył tu kr. węgierski kanclerz nadworny hr. Forgach. Minister wojny fzm. hr. Degenfeld udał się do obozu ćwiczeń pod Bruck. Poseł szwajcarski odjechał ztąd wczoraj.

Bohemia donosi z Wiednia: Najwyższe pismo odręczne, o którem hr. Wickenburg wspomniał podczas swojej obecności w Pradze i Bernie, przyzwala wprawdzie w zasadzie, aby wystawa została otwarta w roku 1866, ale stawia następujące warunki: 1. Minister ma zapewnić się jaką kwotę gmina Wiedenia przeznacza na budowę; 2. należy zapewnić się o przyzwoleniu rady państwa co do objęcia gwarancyi; 3. zbadać kosztorys z jak największą dokładnością, i 4 przekonać się czy wyznaczone miejsce w praterze jest istotnie najstosowniejsze, i czy obawa zalewu, i naturalnej wilgoci w praterze jest całkiem bezzasadna. Minister ma udzielić opinię względem tych punktów, a Najjaś. Pan dopiero po rozstrząśnieniu tejże wyda ostateczne postanowienia względem wystawy. Tak opowiadają w kołach przemysłowych, a te, mianowicie stowarzyszenie przemysłowe agitują silnie przeciw oborowi miejsca w praterze, a doradzają plac między Rossau a dawną bramą rybacką.

Botschafter donosi: Deputowani utrzymują, że rząd postanowił skrócić sesyę rady państwa. Głównym zadaniem będzie uregulowanie budżetu poczem załatwioną będzie ustawa o upadłościach handlowych, a może także ustawa o zamieszkaniu prawnem. Sejmy krajowe mają być zwołane w grudniu r. b. ale tylko na krótki czas dla załatwienia spraw bieżących poczem w połowie lutego nastąpi zwołanie nowej sesyi rady państwa. Rząd jak się zdaje dąży stanowczo do tego, aby ciała parlamentarne mogły nareszcie zbierać się peryodycznie z stosowną regularnością. Chce doprowadzić do tego, aby rada państwa mogła być zawsze zwoływana z początkiem postu, i aby obradowała w miesiącach lutym, marcu, kwietniu i maju jako najstosowniejszych do pracy parlamentarnej. Ten czas jest najdogodniejszy dla rolnika i dla przemysłowca, gdyż w tym najłatwiej im jest oderwać się od prac swego powołania. Widać teraz jak trudno jest w lecie zgromadzić odpowiednią liczbę deputowanych na posiedzenia wydziału. Z powodu zamiaru skrócenia sesyi rząd postanowił odłożyć przedłożenie radzie państwa projektu względem uregulowania ustawy o stowarzyszeniach.

(Stan bezpieczeństwa publicznego w Węgrzech) polepszył się — jak donoszą *Jener. Kor.* z wiarogodnego źródła — nie tylko w Somogyjskim i Weszprimskim, ale także w Zalackim komitacie, zwłaszcza od czasu, gdy w najbardziej zagrożonych częściach tych komitatów zajął kwatery 22gi batalion strzelców, i ostatniemi czasy powiodło się pojmać najniebezpieczniejszych członków tamtejszych band zbójeckich. Skutkiem tego nie zdarzył się

też od początku tego miesiąca żaden napad zbójecki, chociaż ludzi wspomnionego batalionu strzelców dopiero 11go b. m. rozdzielono po komitatach. Obadwa napady zbójeckie w Szabarze dnia 11. lipca, i w Kapornaku dnia 1. sierpnia, o których wspominają *Neueste Nachrichten* w numerze swoim z 11. b. m., zdarzyły się wprawdzie rzeczywiście, a szczegóły opowiedziane w dzienniku peszteńskim są całkiem mylne. Mianowicie podanie, jakoby ludność w obudwu miejscach przypatrywała się bezczynnie zamachom zbójeckim, a jeden z pandurów komitatowych dla braku amunicyi przeczekał w ukryciu, aż zbójcy się oddalili, jest zupełnie bezzasadne, gdyż w czasie napadu nie było żadnego pandury komitatowego w Kapornaku, a zresztą pandurzy są zawsze dostatecznie zaopatrzeni w amunicye. Co do mieszkańców zamierzało już wielu mężczyzn uderzyć na zbójców i tylko ta okoliczność, że postępującego na ich czele Piotra Telekiego zastrzelili zbójcy, a oni sami nie mieli żadnej broni, spowodowało ich cofnąc się, poczem też i zbójcy spiesznie umknęli. Wszelako najbliższe straże żandarmeryi i pandurów, zawiadomione o tym napadzie zbójeckim, wyruszyły spólnie z ludnością w pogoń za zbójcami, i ich gorliwym usiłowaniom powiodło się pojmać jednego z najokrutniejszych zbójców, imieniem Jan Szekely, którego oddano zaraz sądowi doraźnemu w Kaniszy.

Francya.

Paryż, 29. sierpnia. *(Różne wiadomości.)* *La France* odebrała wiadomości z Meksyku, według których pułkownik Doutrelaine dnia 16. lipca przybył z Francyi do stolicy Meksyku. Przyprowadził ze sobą transport materyałów wojennych, nad którym objął dowództwo w Veracruz. Korpus wojsk francuzkich, złożony z brygady piechoty i z dywizyi wojsk meksykańskich jenerała Markeza, wyruszył ze stolicy pod dowództwem jenerała Bazaine, dla zajęcia Kweretaro i San Lui Potosi. Celem tej wyprawy jest wyparcie Juareza do prowincyi Tamaulipa i oczyszczenie zupełnie najbliższych okolic stolicy. Ze wszech stron nadchodzą adresa do Cesarza Francuzów z podziękowaniem za przysługę narodowi meksykańskiemu wyświadczoną, i z prożbą o dalszą protekcyę. Duchowieństwo prześladowane przez Juareza wszędzie wraca, i kościoły otwierają się ku wielkiej radości ludu.

Courrier du dimanche twierdzi, iż do depeszy p. Drouin de Lhuys dołączona jest nota wykazująca, iż stypulacyi traktatu między Austryą, Prusami i Rosyą względem Polski w roku 1815 zawartego, mają cechę i znaczenie europejskie.

Nota przypomina 1., iż Rosya obowiązała się nadać Królestwu Polskiemu rząd odrębny i konstytucyjny, 2., iż Rosya zastrzegając sobie nadanie temuż Królestwu wewnętrznej rozległeści, nie mogła mieć na myśli jeno prowincyi polskie, które zostały po za obrębem właściwego Królestwa.

Mocarstwa więc mają prawo reklamowania na rzecz Polski wiernego wykonania traktatu.

Courrier du dimanche zapewnia, iż p. Drouin de Lhuys rozesłał do ajentów dyplomatycznych francuzkich za granicą okólnik, dla zawiadomienia ich, iż postawa Rosyi wzmocniła porozumienie między monarchami; że rząd cesarski, uznając cechę europejską kwestyi polskiej, baczyć będzie na wypadki z pieczołowitością, której się domaga od innych mocarstw, i że wspólnie z innemi gabinetami postępować będzie na drodze, którą za właściwą uzna, ze względu na zasady prawa publicznego i na potrzeby sytuacyi.

Włochy.

(Stan rzeczy w Neapolitańskiem i na wyspie Sycylii.) Według jednozgodnych doniesień prywatnych i zdania organów publicznych stan rzeczy w Królestwie neapolitańskiem i w Sycylii tak jest naprężony, że dłużej tak nie potrwa i katastrofą jaką zmienić się musi. Niższe klasy ludności stoją pod wpływem duchowieństwa i wcale nie wzięły udziału w wyborach municypalnych; klasy więcej wykształcone należą przeważnie do stronnictwa ruchu, wybrały i i przeprowadziły wybór swych kandydatów. Urzędnicy są za Piemontem, wybierali także i zostali przy wyborach pobicy. To jest obraz, w jakim rezultat wyborów przedstawia stan rzeczy w Neapolitańskiem. Nie można już zaprzeczyć faktu, iż deputowani ministeryalni z Neapolu przestali być wyrazem opinii kraju. Nawet dzienniki urzędowe przyznać muszą, iż w całych Włoszech południowych dwa tylko są stronnictwa: klerykalne i stronnictwo ruchu. Stronnictwo rządowe, niegdyś tak przeważną większość przy wyborach mające, zupełnie znikło. Uczciwe ministeryum nie wahałoby się po tak wyraźnym objawie woli ludowej nakazać nowe wybory do parlamentu, ażeby lud mógł przyjść do ustanowienia prawdziwie ludowego ministeryum. W Turynie tak jednak nie postąpią. Będą się starać o unieważnienie nowych wyborów municypalnych różnemi fortelami, i rządzić z obecnym parlamentem, przedajnym i wzgardzonym tak długo, jak to będzie można. Lecz długo to nie potrwa, bo stronnictwo ruchu jest silne i zanadto jest dumne z odniesionego przy wyborach zwycięztwa, ażeby się dłużej umiarkowanym na bok usunąć dało.

Królestwo neapolitańskie ogłoszone zostało w obec takich okoliczności w stanie oblężenia, nie dla tego, jak mówią, żeby bandytów wytępić, lecz dla tego, że obawiają się niespokojności. Dziennik *Italie militare* ogłosiła rozporządzenie ministra wojny, względem przeprowadzenia stanu oblężenia w Neapolitańskiem. W Potenza, Foggia, Avellino, Caserta, Campobasso, Gaeta, Aquila i Cosenza, mają być urządzone stałe sądy wojskowe, składające się z jednego pułkownika jako prezydującego i 50 oficerów. Sądy te sądzić będą wszystkie sprawy odnoszące się do bezpieczeństwa prowincyi i do bandytostwa. Bandyci z bronią w ręku schwytani, natychmiast rozstrzelani być mają. W Sycylii zaprowadzony stan oblężenia w całej rozciągłości. Pułkownik Eberhardt otoczył w dnia 18. sierpnia miasto Trapani, nikogo za bramy miasta nie wypuszczano. Następnie zrewidowano mieszkania zbiegów od rekrutacyi i aresztowano ich rodziny. Czyż rząd konstytucyjny tak postępować powinien?

Królestwo Polskie.

(Analiza noty austryackiej w sprawie polskiej.) *Botschafter* zamieszcza w formie listu z Paryża treść noty austryackiej, przesłanej do Petersburga w sprawie polskiej. Gabinet wiedeński wyraził w tej nocie żywe ubolewanie z powodu, iż rząd rosyjski nie odpowiedział na przedstawienia mocarstw w sposób zaspokajający. Nota daje krótką treść wyłuszczeń ostatniej noty rosyjskiej, i zbija takową. Co się tyczy przyrzeczenia Rosyi, iż po przywróceniu w Polsce porządku zaprowadzi zadawalniające instytucye, oznajmia gabinet wiedeński, iż interesem jest Europy, aby dzieło pojednania nastąpiło rychło, do czego właśnie przedstawienia trzech mocarstw podają stosowne środki. Nota nadmienia, że wpływy zagraniczne nie były jedyną przyczyną powstania; a jakkolwiek prawdą jest, że stronnictwa skrajne nie zostały zaspokojone projektowanemi środkami pacyfikacyi, to przecież nie same istnieją tylko dwa obozy: jeden rządowy, a drugi stronnictw skrajnych. Miedzy niemi jest „wielka chwiejąca się masa“, któraby poprzestała była na zapewnieniu jej bezpieczeństwa własności i osób pod umiarkowanemi instytucyami. Ażeby te masy pozyskać sobie, rząd rosyjski miał sposobność łatwą użyć propozycyj trzech mocarstw. Jeżeli właśnie Królestwo Polskie jest ogniskiem powstania, to nie jest to skutkiem pomocy materyalnej z zagranicy, udzielanej powstaniu mimo najstaranniejszych środków ostrożności, lecz że w Królestwie najwięcej jest materyału do niezadowolenia. Nie byłoby tego, gdyby Rosya dopełniała zobowiązań przyjętych na siebie pod względem religijnym i politycznym w r. 1772 i 1815. Konferencya ośmiu państw traktatu wiedeńskiego nie może mieć nic dla Rosyi niebezpiecznego, gdyż Królestwo Polskie przez traktaty r. 1815 miało sobie przyznane osobne stanowisko, a sama Rosya przyznała obcym państwom prawo tłumaczenia ducha pewnych warunków traktatowych. Precedencyę z r. 1815, którą Rosya przytacza na usprawiedliwienie propozycyi swej względem konferencyi trzech państw, które się Polską podzieliły, nie uważa gabinet wiedeński za odpowiednią, propozycyę tę raz jeszcze odrzuca, i żąda konferencyi ośmiu państw, na którą Rosya może przystać nawet ze stanowiska ks. Gorczakowa. Następnie prawie dosłownie przytoczoną jest w tekscie tej noty osnowa noty hr. Rechberga z dnia 21. lipca, w której tenże spiesznie i dobitnie odparł insynuacye ks. Gorczakowa; dalej zaś wspomnianą jest z zadowoleniem depesza późniejsza rosyjska usprawiedliwiająca poprzednią depeszę.

Wreszcie hr. Rechberg wzywa ks. Gorczakowa, aby zwrócił na położenie rzeczy jak najbaczniejszą uwagę, poczem następuje wiadome zakończenie depeszy zgodne z depeszami państw zachodnich, w którem Rosyi przypisaną jest odpowiedzialność za następstwa. Noty austryacka i francuzka mają być niebawem drukiem ogłoszone.

(Domyślna zmiana w polityce rosyjskiej.) Z listu z Warszawy dowiaduje się wiedeński *Fremdenblatt*, że powołanie W. Księcia Konstantego na naradę familijną do Petersburga uważają tam za oznakę ważnej zmiany systemu. Nie noty sześciu interwencyjnych mocarstw miały skłonić gabinet petersburski do koncesyi, lecz wypadki w Frankfurcie, które zaniepokoiły nadzwyczajnie polityków petersburskich. Poznają to w Petersburgu, że z dniem konstytucyjnej organizacyi Niemiec zniklyby na zawsze dnie świętego przymierza, i że rozchwiałyby się plany Bismarka i Gorczakowa, obliczone na to, by w Europie zaprowadzić na powrót panowanie autokratyczne, jak tylko średnie i mniejsze państwa niemieckie znalazłyby punkt ciężkości w samych Niemczech, zamiast opierać się na zagranicznych mocarstwach Rosyi i Francyi, albo na obudwu razem. W Petersburgu są przekonani o tem, że Prusy nie zdołają opierać się długo prądowi, jaki Austrya wywołała w Niemczech, nie dla tego, iżby lud niemiecki miał połączyć głos swój z głosem Książąt, lecz ponieważ wszyscy książęta niemieccy mogą z własnego interesu przystąpić do dzieła zjednoczenia, lub też nie będą mogli odmówić mu głosu swego z obawy, ażeby ruch opinii publicznej nie pominął prędzej lub później ich oporu. Książę Gorczakow, powiada dalej ta korespondencya warszawska, jest o tyle roztropniejszym od pana Bismarka, że polityke swoją opiera na innych powodach, widząc, że dawna podstawa nie odpowiada już rzeczywistym stosunkom a to ani w teraźniejszości, ani też na przyszłość. Ponieważ nie można już wywołać reakcyi w Niemczech, tedy powinna Rosya zdaniem ministra rosyjskiego przystąpić do polityki liberalnej. Skłaniają ją do tego dwa powody. Raz, że tak ważne zdarzenie, jak kongres Książąt w Frankfurcie, znajdzie bez wątpienia odgłos w całej Rosyi aż do granic Azyi. Drugim zaś powodem dla Rosyi do wstąpienia na drogę liberalną, jest to, że wzmocnienie, jakie osiągnie środkowa Europa przez niemieckie dzieło reformy, nastręcza gabinetowi rosyjskiemu widok, zbliżenia

się znowu do gabinetu tuileryjskiego, gdyż tym sposobem mogłyby one obadwa zrównoważyć rozbudzoną z uspienia potęgę niemiecką.

Rosya.

Petersburg, 11. (23.) sierpnia. *(Powrót Cesarza do Carskiego Sioła. — Różne wiadomości.)* Cesarz powrócił wczoraj wieczorem do Carskiego Sioła, zwiedziwszy Moskwę, Włodzimirz i Niższy Nowogrod, gdzie wszędzie witany był z największym zapałem.

Korespondent do *Independance belge* donosi z Petersburga, iż noty ostatnie mocarstw w sprawie polskiej, zupełną są dotąd tajemnicą i nie wiadoma jest treść ich. Tymczasem uważać można, iż wielka pewność i spokój ogarnęły wszystkie warstwy społeczne w Rosyi: nikt już wojny nie przypuszcza. Wiele transakcyi, które dotąd obawa wojny wstrzymane zostały, wchodzą teraz w wykonanie. Zawarto kontrakt ze spółką angielską Bussej et Compagnie o budowę drogi żelaznej z Moskwy do Sebastopola, która niebawem rozpoczętą być ma. Kompanii tej wolno organizować służbę, tak jak to za dogodne dla siebie uzna; mówią, iż postanowiła nie używać żadnego Rosyanina, prócz prostych robotników i wyrobników. Zawarcie kontraktu o drogę żelazną tak znacznej rozległości, najlepszym jest dowodem ustalenia pokoju na długie lata; kompania bowiem angielska nie byłaby się wdała w tak znaczne przedsiębiorstwo, nie mając pewności, iż pokój zachwiany nie będzie. Zresztą Rosya gotowa jest każdej chwili do wojny; jenerał Tottleben ukończył już fortyfikacye Kronsztadu, zrobił z niego warownię prawdziwie niezdobytą. Rosya nikogo zaczepiać nie będzie, lecz biada temu, coby ją zaczepić śmiał; siły rosyjskie na miazgę go zdruzgocą.

Książę Gorczakow nie tai się z tem, iż pomimo tego co się stało w Polsce, trwa mocniej niż kiedykolwiek w ulubionym zamiarze zawarcie ścisłego sojuszu z Francyą, jako najkorzystniejszego dla Rosyi, i najwięcej w niej sympatyi budzącego. „Chmury przejdą, mówi ks. Gorczakow, „a alians rosyjski z Francyą stanie się silniejszym, niż kiedykolwiek był."

Zajmują się mocno w Petersburgu, mówi w końcu korespondent, konferencyami frankfurckiemi, lecz nie sądzą, ażeby z nich coś praktycznego i trwałego wyjść mogło. W każdym razie sądzą, iż odmowa Prus wzięcia udziału w konferencyach, udaremni wszelkie kroki książąt niemieckich. Rosya trzyma więcej z Prusami niż z Niemcami a tem mniej z Austryą. Liczą tu na Prusy więcej, niż na Niemcy, a nie liczą wcale na Austryę. Cieszonoby się w Rosyi, gdyby się Cesarzowi austryackiemu plany jego nie udały.

Grecya.

Ateny, 20. sierpnia. *(Pismo królewskie.)* Następujące dokumenty zakomunikowano tutejszemu zgromadzeniu narodowemu:

List Króla Hellenów do Zgromadzenia narodowego.

Dziękuję Zgromadzeniu za nowy dowód zaufania, jaki mi dało ogłaszając mię pełnoletnim na sześć miesięcy przed naznaczonym terminem. Będę dokładał starań, by zasłużyć na to zaufanie.

Z całej duszy pragnę być jak najprędzej w swojej nowej ojczyznie, i wyjadę ztąd do Grecyi, jak tylko załatwioną zostanie kwestya przyłączenia Wysp Jońskich.

Tymczasem ojczyzna liczy na patryotyzm i ducha zgody Zgromadzenia narodowego.

Kopenhaga, 18. (30.) lipca 1863 r. *Jerzy.*

List hr. Sponnek do Jego Excel. Ruffo, prezesa rady ministrów.

Panie Prezesie! Najjaśn. Król Hellenów podziękować panu polecił za przesłane mu w liście pańskim z dnia 8go b. m. odpowiedź zgromadzenia narodowego na list Jego król. Mości i dekret ogłaszający go pełnoletnim.

Najjaśniejszy Pan prosi pana prezesa zakomunikować Zgromadzeniu przyłączony tu list Jego król. Mości napisany w języku greckim i jego własną ręką podpisany.

Najjaśniejszy Pan z wielką przyjemnością przeczytał zawiadomienie od Waszej Excelencyi, że została przywrócona spokojność po opłakanych wypadkach, które w ostatnich czasach miały miejsce w Atenach. Z królewskiego messażu pozna Wasza Excelencya zamiary Najjaśn. Pana co do czasu jego przyjazdu, który zależyć będzie od względów politycznych wyższego rzędu.

Współcześnie Najjaśn. Pan polecił mi dodać panie prezesie, że ma najzupełniejsze zaufanie w patryotyzmie i duchu zgody Zgromadzenia narodowego, jak również, że jest przekonany, iż rząd czerpać będzie w poświęceniu i uczuciu swych obowiązków wytrwałość i męztwo potrzebne do energicznego odparcia wszelkiego zbrodniczego pokuszenia przeciw legalnej władzy, tem bardziej, że gwardya narodowa z wielkiem zadowoleniem Jego król. Mości okazała się zupełnie godną swego nazwiska.

Hrabia *Sponneck.*

Kronika.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się jutru o godzinie 6ej wieczorem w sali ratuszowej.

Porządek dzienny: 1. Reskrypt wys. c. k. mininisteryum w sprawie uzupełnienia gimnazyum polskiego; spraw. r. p. Dr. Pilat. 2. Podanie dyrekcyi gimnazyum „Franciszka Józefa" o polepszenie ubikacyi; spraw. r. p. Dr. Hefern. 3. Wniosek radnego p. Dr. Madejskiego o rewizyę regulaminu; spraw. r. pan Hönigsmann. 4. Wniosek sekcyi V. o skompletowanie rady na zasadzie §. 14. regulaminu; spraw. r. p. Dr. Hönigsmann. 5. Złożenie mandatu radnego pana Wojciecha Jurkiewicza; spraw. r. p. Dr. Hönigsmann. 6. Przyjęcie trzech koncypientów; spraw. r. p. Dr. Hönigsmann. 7. Przyjęcie dwóch dyurnistów; spraw. r. p. Dr. Hönigsmann. 8. Nadanie posady nauczycielki przy szkole św. Marcina; spraw. r. p. Dr. Pilat. 9. Wniosek sekcyi III. i V. w sprawie reorganizacyi urzędu budowniczego; spraw. r. p. Slaski. 10. Wniosek radnych pp. Dr. Maciejowskiego, Boczkowskiego i Piątkowskiego w celu utrzymania kompletu na posiedzeniach rady; spraw. r. p. Dr. Hönigsmann. 11. Prośba Jerzego Spernol cukiernika o przyjęcie do gminy tutejszej; spraw. r. p. Jabłoński. 12. Podanie dzierżawców polowania w lasach miejskich o uchylenie niektórych warunków kontraktu; spraw. r. p. Br. Doliniański. 13. Dekret wys. c. k. namiestnictwa względem kosztów restauracyi kościoła św. Marcina; spr. r. p. Dr. Orzechowicz. 14. Wniosek komisyi w sprawie ubezpieczenia budynków miejskich od ognia; spraw. r. p. Dymet. 15. Zwinięcie posady katechety przy miejskim zakładzie sierot; spraw. r. p. Schubuth. 16. Projekt podania do Najjaśn. Pana o rozszerzenie swobody podatkowej co do budynków nowych; spraw. r. p. Slaski. 17. Wniosek sekcyi III. o nabycie realności na Żółkiewskiem przedmieściu; spraw. r. p. Slaski. 18. Zaopatrzenie budynków miejskich w narzędzia do gaszenia ognia; spraw. r. p. Maniecki.

(Ekscesa.) Dnia 30. z. m. w południe powstała bójka za rogatką janowską, między cywilnymi a żołnierzami, w której dozorcy gościńca zostali poranieni, a osoby pośredniczące odebrały żołnierzom 2 bagnety, i oddały do c. k. policyi, żołnierze opuścili miejsce na którem się to stało; śledztwo zostało zarządzone.

W Zamarstynowie włościanin Iwan St. w bójce z dwoma przeciwnikami, został tak poraniony, że życie jego jest zagrożone niebezpieczeństwem.

(Otrucie koni.) D. 30. sierpnia w jednym z tutejszych domów zajezdnych otruto arszenikiem 3 konie pewnego podróżnego. Powodem tego była jak się zdaje zemsta.

Woźnica znalazłszy arszenik w paszy, a nie wiedząc coby to było, skosztował, i zapewne byłby się także otruł, ale szczęściem wpadł na domysł, wypił więc znaczną ilość wódki i piwa, a silne wymioty ocaliły go od śmierci.

(Wypadek na kolei.) Dnia 28. z. m. wieczorem pociąg kolei żelaznej, idący ze Lwowa do Krakowa a napełniony powiększej części wołami wyskoczył z szyn w pobliżu Trzciany. Nastąpiło to z przyczyny, że wół wybiwszy ścianę wozu spadł na kolej. Cztery wozy które z szyn wyskoczyły, usunięto, za nim nadszedł świeży pociąg.

(Pożar.) W nocy z 12. na 13. z. m. powstał pożar, zapewne z nieostrożności w **Bucowie** w obwodzie przemyskim i zniszczył zupełnie dwa domy włościańskie.

(Towarzystwo stenografow) wedle metody Gabelsberger'a liczy członków 7941, pomiędzy temi kupców 1227, urzędnikow wyższych 217, urzędników i oficyalistów wszelkiego rodzaju 1083, uczniów szkół 812, nauczycieli gimnazyum 166, nauczycieli innych 790, wyrobników 437, prawników 449, fabrykantów 302, techników i uczniów gospodarstwa 286, oficerów różnych stopni 222, podoficerów i niższych stopni wojskowych 167, duchownych katolickich 218 protestanckich 40, ludzi uczonych 194, litografów i hypografów 160, kobiet 149, lekarzy i aptekarzy 135, stenografów z powołania 133, artystów 53 i posiadaczy dóbr 41.

W Saksonii najwięcej ma zwolenników stenografia między nauczycielami szkółek wiejskich, mniejszemi urzędnikami, kupcami i robotnikami, w Austryi między prawnikami, wojskowemi i po gimnazyach.

(Do składu ambasady anamskiej,) mającej przybyć do Francyi we wrześniu, wchodzą następujące osoby: Pierwszy ambasador, wice-wielki cenzor królestwa, Phan-Tanh-Giang, 1szy stopień, 2ga klasa; drugi ambasador, pierwszy sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych Pham-Phu-Thua, 2gi stopień, 1sza klasa; pomocnik ambasadora, pałacowy mistrz ceremonii, mandaryn sprawiedliwości w departamencie Turanu, Nguy-Khaedan, 3ci stopień, 2ga klasa. Do wydziału podarunków należą: Czwarty sekretarz ministerstwa robót publicznych Nguyen-Van-Chat, 4ty stopień, 1sza klasa; dwóch sekretarzy ambasady, czterech pisarzy, jeden tłómacz, dwóch dowódców wojskowych; czterech kapitanów eskorty, dwóch lekarzy, dwudziestu czterech żołnierzy i robotników, z których jeden kapitan; dziewietnastu służących, z tych czterych dla pierwszego ambasadora, czterych dla drugiego ambasadora i pomocnika, a jedenastu dla mandarynów orszaku, razem 63 osób. Ambasada ta wiezie następujące rzeczy: Podarunki ambasady 68 pak, jeden palankin i cztery parasole, z tego 44 pak z palankinem i parasolami dla Francyi, a 24 pak dla Hiszpanii. Ambasada zaś sama posiada sto pak rzeczy i 500 pak z żywnością dla swego orszku.

(Studnie artezyjskie), już wywiercone i projektowane w różnych częściach Sahary algierskiej, sprawią prawdziwą rewolucyę w społecznym stanie tamtejszej ludności. Szczególniej w prowincyi Konstantyny, pożyteczne te roboty, w ostatnich czasach znacznie zostały rozwinięte. Pięćdziesiąt studni artyzyjskich wywiercono w Ued-Rir, Sacharze wschodniej i Hodna. Dla tego słusznie i z usprawiedliwionem zadowoleniem, jenerał Dessaux mógł zamieścić następujące wnioski, w ostatecznym raporcie do namiestnika Algeryi. „Ued-Rir nowe uzyskało życie: 30,991 palm, 1020 drzew owocowych, mnóstwo jarzyn zasadzono w 1047 nowych ogrodach. Upadające oazy wzniosły się; dwie nowe wioski założono w pustyniach Sahary. Urodzajne grunta Hodna, zroszone wytryskającą wodą, z czasem będą najpiękniejszym klejnotem osad europejskich; stepy Tell będą mogły być zasiedlone w niektórych miejscach. Wszystkie roboty przy wierceniu dokonane zostały przez żołnierzy armii Afrykańskiej. Jeżeli to dzieło zostanie uzupełnione przez zbudowanie zagród i wodozbiorów dla zatrzymania wody i rozprowadzenia jej, tym sposobem przysposobione zostanie rozwiązanie ważnego zadania osadnictwa, otwierając miejsce i dla europejczyków i dla krajowców, zaopatrując grunta w wodę, jeden z najgłówniejszych warunków bogactwa, woda bowiem jest i będzie największem bogactwem Algeryi." Krajowcy nie zostali obojętni na te dobrodziejstwa i znaczące nazwy nadane przez nich studniom, świadczą najlepiej o ich uczuciach w tym względzie; nazwiska te są; studnia jenerała, dobrej nauki, ludzi rozsądnych,

szczęścia, zysku i t. p. W prowincyi Algeryi władze także zwróciły uwagę na studnie artezyjskie. W ostatnich czasach inżynierowie, po nowych badaniach, oznaczyli punkta w Mitidży, Szelif i Sabell, gdzie najwłaściwiej można rozpocząć roboty Od 1860 r. pomimo szczupłych funduszów wywiercono dwie studnie, jedną w Ben-Tallach na drodze z Algieru do Rovigo, drugą w Baraki na drodze z Algieru do Arbach; pierwsza ma 154 metrów głębokości i dostarczy na minutę 226 kwart wytryskującej wody; druga ma głębokości 134 metrów i dostarcza na minutę 600 kwart wytryskującej wody. W prowincyi Oranie, dla potrzeb kopalni wywiercono także studnię artezyjską w Bu-Reszasz. W tej prowincyi, równie jak i w prowincyi Algeryi, przygotowują się do podobnych robót, a niedawno odbyło się uroczyste otwarcie jednej z tych studni, mających przekształcić pustynie na żyzne oazy.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Brzeżany, 19. sierpnia. W pierwszej połowie p. m. były na targach tutejszych następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Brzeżany		Barsztyn		Bóbrka		Chodorów		Przemyślany		Podhajce	
	zr	cen.	zr	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	walutą austryacką											
Mec pszenicy . . .	2	82	3		3	20	3	.	3	.	2	60
" żyta . .	1	62	1	50	1	80	2	.	1	50	1	40
" jęczmienia .	1	17	1	10	1	50	1	40	1	10	1	.
" owsa . . .	1	.	.	80	1	25	1	40	1	10	.	90
" hreczki . .	1	70	1	60	2	.	2	.	2	.	.	80
" kukurudzy .	.	.	1	70	2	40	.	.	.	.	1	60
" ziemniaków .	.	72	.	70	1	.	.	.	.	80	.	70
Cetnar siana . . .	1	30	.	70	1	50	1	25	.	80	1	50
" wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
" nasienia koniczu	.	.			.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	4	50	6	.	7	.	5	20	6	.	6	72
" " miękkiego	3	50	5	.	6	.	4	10	4	.	.	.
Funt mięsa wołowego	.	13		12	.	12	.	11	.	10	.	11
Mas okowity . .	.	90	.	36	.	35	.	47	.	50	.	34

Przegląd miesięczny
stanu galicyjskiej kasy oszczędności
z dniem 31. sierpnia 1863.

	zł r.	k.	d.	zł r.	k.	d.
Stan czynny:						
Gotowizna	70.702	65	.			
Papiery publiczne:						
a) nieulegające kursowi i płatne za okazaniem	128	4	.			
b) nieulegające kursowi z terminem najdłuższym sześciu miesięcy	397.545	.	.			
c) sprzedajne po kursie	308.717	84	.			
Zastawy: kwoty udzielone na papiery i monety z terminem najdłuższym dni 90	300.979	.	.			
Weksle: których termina nie nadeszły z terminem najdłuższym dni 90	108.675	.	.			
Pożyczki hypoteczne: *a)* ziemskie . . . . 1,816.969 zł. 28 kr. *b)* miejskie . . . . 818.253 zł. 71 kr.	2,635.222	99	.			
Rachunek różnych osób: drobne należytości i niedobory	1138	71	.			
Stan bierny:						
Wkładki na książeczki: było z końcem zeszłego miesiąca	3,402.495	49	.			
w m. b. włożyło . 686 str. 71.654 zł. 69 kr. " " " wypłacono 555 str. 80.542 zł. 67 kr. Przewyżka zwróceń	8887	98	.	3,393.607	51	.
Zakłady publiczne na rachunkach ciągłych mają	. . . .	.		50.796	63	.
Rachunek różnych osób, nadwyżki i kwoty nadesłane do rozliczenia	. . . .		.	11.620	94	.
Ogóły	3,821.609	23	.	3,456.025	8	.
Odjąwszy sumę mniejszą od większej	3,456.025	8	.			
Przewyżka surowa stanu czynnego, stanowiąca fundusz do rozliczenia się w końcu roku ze stronami z należnych im prowizyi, niemniej do pokrycia strat i zysków	365.584	15	.			

Od Dyrekcyi galicyjskiej kasy oszczędności.

Lwów, dnia 31. sierpnia 1863.

Naddyrektor: Laskowski. Dyrektor: Krawczykiewicz.

Ostatnia poczta.

Według wiarogodnych doniesień z Rzeszowa, powstańcy pod dowództwem Kruka dnia 24. i 25 sierpnia zupełnie zostali pobici. Około 300 miało poledz, a 500 wzięto w niewolę. Reszta się rozpierzchła. Rucki i Wagner polegli, Kruk z 60 jeźdźcami uszedł.

Z nad granicy obwodu Żółkiewskiego donoszą nam pod dniem 31. sierpnia. Oddział powstańców pod dowództwem Lelewela stoi pod Józefowem dwie mil od granicy. Oddział ten dobrze umundurowany i uzbrojony liczy około 1200 piechoty i 150 jazdy. Przeciw niemu ciągną Rosyanie w trzech kolumnach: od Lublina, Janowa i Zamościa. Z potyczki pod Zyrzynem, tudzież z walk stoczonych dnia 24. i 25. sierpnia między Lublinem a Chełmem, gdzie powstańcy pod Krukiem, Ruckim i Wagnerem ponieśli zupełną klęskę, przywieziono na wozach pięciu rannych powstańców do Cieszanowa.

Hermansztad, 31. sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu krajowego przyjęto po trzygodzinnej debacie tytuł pierwszej propozycyi królewskiej według tekstu projektu rządowego, z tą jednak różnicą, że zamiast wyrazu „rumuńskie“ położono „romańskie.“

Frankfurt, 31. sierpnia. Dzisiejsza *Europe* donosi: Dziś nie było posiedzenia kongresu, natomiast odbyły się rozmaite konferencye monarchów i ministrów, dla porozumienia się względem ostatecznego wotum, i redakcyi protokółu jutro podpisać się mającego. Po zamknięciu kongresu będzie natychmiast wysłane zbiorowe zaproszenie do Prus, dla zakomunikowania uchwał i przyzwolenia na nie. Zaraz po kongresie nastąpią prawdopodobnie w Frankfurcie konferencye ministrów spraw zagranicznych dla załatwienia szczegółów aktu reformy.

Frankfurt, 31. sierpnia. *Post Ztg.* wymienia jako różniące się w zdaniu Baden, Weimar i Meklenburg-Szwerin; to ostatnie usprawiedliwia się położeniem geograficznem. Do czasu przystąpienia Meklenburg-Szwerinu i Prus, artykuł 11. ma być decydującą zasadą niniejszego zjednoczenia, podobnie jak powstał związek celny.

Według *Südd. Ztg.* na życzenie Hanoweru przyzwolono na jednogłośność przy zmianach konstytucyi. Liczba deputowanych ma wynosić 302, ponieważ pozwolono, aby Hessen-Homburg miał o 1, a wolne miasto Hamburg 2 deputowanych.

L' Europe zaprzecza, że książę szwedzki Oskar ma misyę polityczną.

Berlin, 31. sierpnia. *Kreuz Ztg.* donosi, że Król pruski udał się dziś do Rosenau dla odwiedzenia Królowej angielskiej, i jutro zrana powróci do Berlina.

Suez, 30. sierpnia. Według doniesień z Japonii, które sięgają do 4go lipca, wzrosło dobre porozumienie między rządem Taikuna a cudzoziemcami. Taikun najął parowiec angielski do przewozu wojska.

Przyjechali do Lwowa.
Dnia 1. września.

Hotel George: PP. Morski F., z Latoszyna. - Hr. Wodzicki K., z Olejowa. — Netrebski F., z Dobroszyna. — Hohendorf K., z Szutromaniec.

Hotel europejski: Pragłowski Aleks., z Kornaszowic. — Zawadzki Mik., z Balicz.

Hotel angielski: Torosiewicz M, z Pełtwi. — Szczepański Fr., z Krakowa. — Hr. Orłowski Aleks., z Wołynia. — Jasiński Fr., z Zahajpola.

Zajazd Kuhna: Zelichowski T., z Stratyna.

Zajazd Leszczyńskiego: Górski S., z Załoziec.

Wyjechali ze Lwowa.
Dnia 1. września.

PP.: Hr. Starzyński Boj., do Derewni. — Adamski B., do Mołdawii. — Hr. Badeni Wład., do Suchorowa. — Milewski Wład., do Krakowa. — Rozwadowski Fr., do Bobiatyna. — Cywiński Miecz., do Telcza. — Hr. Vorcel Stanisł., do Brodów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.
Dnia 1. września 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	327.78	+14 8	65.0	południowy	sł.	pogoda
2. god. po poł.	327 39	+21.8	41 6	"	"	"
10. god. wiecz.	326 96	+16 4	71.3	"	"	"

Kurs lwowski.

Dnia 1. września.		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	25	5	$29\frac{1}{2}$
Dukat cesarski	" "	5	28	5	$32\frac{1}{2}$
Półimperyał zł. rosyjski	" "	9	$10\frac{1}{2}$	9	21
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	74	1	$76\frac{1}{2}$
Talar pruski	" "	1	66	1	68
Polski kurant i pięciozłotówka	" "		—		-
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	75	23	75	90
" " " m. k. za 100 zł.	bez kuponów	79	03	79	68
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	73	74	38
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	33	82	18
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	201	—	202	88

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. września.	zł r.	kr.
5% Metaliki	77	
5% pożyczka narodowa	82	95
Losy z 1860 roku	101	30
Akcye banku wiedeńskiego	794	—
" " kredytowego	192	30
Londyn, 10 funtów szterlingów	111	90
Dukat pojedynczy	5	$32\frac{1}{2}$
Srebro	111	50

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński.** *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*